

G A Z E T A KORRESPONDENTA

WARSZAWSKIEGO I ZAGRANICZNEGO

Z WARSZAWY DNIA 8go SIERPNIA ROKU 1807 w SOBOTE.

JOZEF XIĄŻE-PONIAŁOWSKI &c.
do *Wojska Polskiego.*

„Zołnierze! powróciwszy z *Drezna*, do-
kład pośpieszyłem był pożegnać Nayaśniew-
szego Cesarza *Francuzow* i Króla *Włoskie-
go* i oddać mu od wojska, któremu mam
honor przodkować, hołd ostatni; poczytaię
sobie za chlubę i powinność powtórzyć wam
słowa, które do mnie względem was wyrzekł:
*Kontant jestem z wojska Polskiego; widzia-
łem w nim odwagę i żywość; jest mężne i
bitno, ale niema ieszcze postawy i ducha
wojskowego, niema sforności i związku,
które są cechą prawdziwych żołnierzy, lecz
które, ufam, niezaniecha im nadać dziel-
na zwiarczokność i pokoy.*

„Zołnierze! dokazaliście w polu doayć
dla ziednania sobie sławy u tych, z któremi
boj wiedliśmy; ale niedosyć dla samych sie-
bie i dla sławy oyczyny, wyciągającej od
nas, oprócz cnot wojennych, iedności, por-
ządku, karności i posłuszeństwa. Naywięk-
szy Wojownik świata i wiekow *NAPOLEON*
Wielki, pochwalił co w względzie wojen-
nym dobrego w nas uyrzał; ostrzegł, czego
nam niedostaie. Ciesząc się chwale, nie-
wypuszczamy z pamięci iego napomnienia,
żebyśmy przyłwoieniem sobie, co nam do
zupełności naszego powołania brakuie, mo-
gli sobie zaśluzić u niego na chwale obszer-
niejszą i stanąć w liczbie wojsk, iekich po-
trzebują Rządy krajow, ludzkość i rozsą-
dek.— W *Warszawie* dnia 5 Sierpnia 1807.”

(podpisano)

JOZEF XIĄŻE-PONIAŁOWSKI.

Zgadza się z oryginałem,

Dyrektor, Szef Naczelný Bior wojen-
nych, Pułkownik *Hebdowski.*

Z urzędowego dziennika pobytu trzech
Monarchow w *Tylży*, mamy następujące dal-
sze szczegóły pod dniem 7 i 8tym Lipca:

— *Dnia 7 Lipca* w *Tylży*. — Królowa *Pru-
ska* przybyła tu wczoray w samo południe,
a o wpół do pierwszey odwiedził ją Cesarz
NAPOLEON. — Wazysey trzy Monarcho-
wie iędzili codziennie nazwyktą przechadz-
kę o 6tey po południu, a potem obiadowa-
li u Cesarza *NAPOLEONA* z Królową *Pru-
ską*, Wielkim Xiążęciem *Konstantynem*, Xią-
żęciem *Prułkim Henrykiem*, Wielkim Xią-
żęciem *Bergskim* i Królem *Bawarskim*.

— *Dnia 9 Lipca*. — Traktat pokoju mię-
dzy *Francją* i *Rosją* zawarty został wczor-
ray, a dziś o 6tey z rana potwierdzenie ie-
go wymianionym zostało. O 12tey, udał się
Cesarz *NAPOLEON*, mając na sobie wiel-
ką wlekką ozderu *S. Jędrzeia*, do Imperato-
ra *Alexandra*, który go przyjął na czela
gwardyi swojej mając także na sobie wiel-
ką ozdobę legii honorowey. Oświadczył
Cesarz, iż chciałby widzieć żołnierza z gwar-
dyi *Moskiewskiej*, który się naypiękniey po-
pisywał; gdy mu go przedstawiono, dał mu,
w dowod swojego szacunku dla gwardyi *Mo-
skiewskiej*, złotego orła legii honorowey. —
Bawili z sobą oba Cesarze trzy godziny, po-
czym poiechali konno nad *Niemen*, gdzie
Imperator wsiadł na bakic, a Cesarz *NA-
POLEON* dopóty stał nad brzegiem, dopó-
ki Imperator nie dostał się do drugiego brze-
gu. Ozaki przywiązania, które sobie oba
Monarchowie dali przy rozstaniu się, mocne
wrażenie sprawiły na umyśle mnożstwa ludzi
obecnych, zgromadzonych na to, aby w ied-
ności i przyjaźni dwóch naywiększych na
świecie Mocarzow widzieli stałą rękomyię

Spokojności całej ziemi. — O 3-ej po południu przybył Król Pruski do Cesarza NAPOLEONA, i rozmawiali z sobą przez pół godziny. Nie zadługo odwiedził znowu Cesarz Króla Pruskiego, a potem wyjechał do Królewca. Tak więc bawili trzy Monarchowie ze sobą w Tylży. — Wczoraj, przyjechał Imperator Alexander do Tylży to Baszkierow, którzy dali Cesarzowi koncert z wyczałem swoim. — Podarował Cesarz swoy wizerunek Generałowi Platowi, Hetmanowi Kozackiemu. — Moskale uczynili sobie uwagę, iż dzień 27 Czerwca podług Ruskiego kalendarza, a 9 Lipca podług Gregoriańskiego, jest dniem bitwy pod Pułtawą, która tak była chwalebna i korzystna dla państwa Rosyjskiego, a ztąd wyciągnęli wróżbę, iż pokoy i przyzisz między obiema państwami będą trwałe.

z Gdańska dnia 25 Lipca.

Dzień 21 Lipca będzie pamiętnym dla mieszkańców tutejszych. Jeszcze o godzinie 5 z rana huk działa ogłosił, iż przelaliśmy bydl poddanemi Pruskiemi, i że NAPOLEON Wielki uczynił Miałto nasze wolnym. O godzinie dziewiątej z rana pojechał JW. Generał Gubernator tutejszy w pośród huków dział do domu Burmistrza Gralath, gdzie cały Magistrat był zebrany, i w paradzie udali się wszyscy na ratusz. Po instalacyi, odezwały się znowu działa, i parada przy odgłosie dzwonów powróciła do domu Burmistrza Gralath w tym samym porządku, jak pierwey; wojsko Francuzkie stało po obydwóch stronach ulic, i prezentowało broń, gdy parada przechodziła. Po południu JW. Gubernator odprawił popis całego wojska, które się tu znajduje, a o godzinie 8 wieczorem uderzono we wszystkie dzwony i strzelano z dział, nakoniec oświecono wszystkie domy, i każdy powrócił spokojnie do domu, pragnąc, ażeby trwały pokoy zagoił wkrótce ciężkie rany, które wojna zadała, i ażeby uczynił nas szczęśliwemi mieszkańcami tego sławożytnego i szacownego miasta.

z Poznania dnia 30 Lipca.

Rapport WJPana Turno, Szefa regimentu pierwszego jazdy Polkiej, zdany JW. Dąbrowskiemu, Generałowi dywizyi:

W Gerdauen dnia 17 Czerwca 1807.

Wiadomo jest JW. Generałowi, iż regiment pierwszy jazdy z dywizyi JW. Genera-

ła; wraz z oddziałem drugiego regimentu jazdy pod komendą moją zostającego, odebrał rozkaz od samego Najjaśniejszego Cesarza, udania się dla rekonokowania nieprzyjaciela w okolicy Schlipenbeil i Gerdauen. Udałem się natychmiast, to jest: dnia 15go Czerwca nazajutrz po batalii, na miejsce mnie przeznaczone, maszerując do Schlipenbeil. Trzymając się zawsze prawego brzegu rzeki *Alli*, oddział regimentu 2go, pod komendą Podpułkownika *Droszewskiego*, idący w przedniej straży, polirzegł zdaleka nieprzyjaciela za wsią *Hohenstein*, stojącego w szyku do bitwy. Dałem Podpułkownikowi *Droszewskiemu* rozkaz, ażeby natychmiast nieprzyjaciela atakował; lecz mimo największej odwagi tegoż sztabsofficera i jego ludzi, nieprzyjaciel będący w daleko większej liczbie (miał bowiem 300 kozaków i dwa szwadrony huzarów czerwonych) ustrąpił niemyślał. Natenczas Major *Konopka*, zrobiwszy szybki obrot, plutonami w prawą, wpadł nieprzyjacielowi w lewe skrzydło; ja zaś z resztą regimentu złączwszy się z oddziałem Regimentu 2go, uderzyłem z frontu na nieprzyjaciela, który mając w tym czasie złamane swe skrzydło lewe, w największym nieporządku uciekać zaczął, zostawiając na placu znaczną porąbanych i poklętych liczbę. Nasza strata była bardzo mała. Niepuszczając nieprzyjaciela z oczu, i zabrawszy mu w ucieczce do 50 ludzi, goniliśmy go ku *Schlipenbeil*. Noc ciemna i gęste bory salwowały nieprzyjaciela. Przyszedliśmy do *Schlipenbeil* w nocy z 15go na 16ty Czerwca, gdzie powziąwszy wiadomość, iż nieprzyjaciel rozproszony uciekał do *Gerdauen*, nazajutrz rano udaliśmy się za nim. Przyszedliśmy do *Gerdauen*, dowiedzieliśmy się, iż nieprzyjaciel z drugiej strony miał, na drodze ku *Neidenbourgowi*, przy *Maltheser-Wiese* stoi. Siła jego złożona była z 600 piechoty, z niedobitkow huzarów czerwonych, i 500 kozaków. Pozycja nasza nie była bardzo bezpieczna, a zatem myśleliśmy nieprzyjaciela wyparować, gdyż nas ustawnie mógł alarmować. Lecz mając znużone nagłym marszem za nieprzyjacielem konie i ludzi, dnia tego nie w stanie zrobić nie byliśmy. W nocy z 16go na 17ty alarmował nas nieprzyjaciel; lecz zastawszy nas gotowych pod bronią, opuścił swój zamiar. Dnia 17go Czerwca rano udaliśmy się na drugą stronę miasta ku nieprzy-

iacielowi, który miał pozycyę najlepszą, i retyradę ku Iasowi. Pomimo tego atakowaliśmy go, lecz piechota *Moskiewska* trzymając się najlepiej, broniła swej kawaleryi. — Na ten czas przymuszani byliśmy ścierać się ich okrzyki, lub im tył zabrać. Dalem więc rozkaz Podpułkownikowi *Droszewskiemu*, ażeby z dywizyą 2go Regimentu iazdy, Itarał się przybył *Maltheser Wiesie*, dla zrobienia przerwy kawaleryi nieprzyjacielskiej, co ukutecznił, i awantażownie ucierał się z nieprzyjacielem. Z Regimentu 1go iazdy, posłany był z pikinierami tegoż regimentu, Podpułkownik *Radzicki*, na kozaków, których do retyrady przymusił. Reszta Regimentu złożona z dwóch szwadronów iazdy, uderzyła na piechotę *Moskiewską*, która po pierwszym wystrzale rozbitą została. Komendant *Moskiewski*, przez Wachtmistrza z Regimentu 1go, gdy się poddać nie chciał, zabitym został, reszta *Moskali* broń rzucając, w niewolę zabrana była. *Moskale* stracili częścią z zabitych i rannych do 60 ludzi. Kawalerya nieprzyjacielska straciwszy kilkuset niewolników, do boru uciekła; 500 niewolnika wzięliśmy z piechoty, których to wszystkich zabranych niewolników, odesłano do *Friedland*, gdzie ich według odebranego receptysu, Generałowi *Dentzel* oddałem. Z naszej strony zabitych zostało 4rech, rannych 15tu, koni zabitych i rannych od piechoty *Moskiewskiej* do 40stu. Major *Kozopka* pięknie się dyktynrowował, i do wygranej przyczynił, iako też Podpułkownik *Droszewski*. Co się tyczy officerów i żołnierzy obydwóch regimentów, wszyscy iak napiękniey pełnili swoją powinność. Adjutant-Major *Kornatowski*, Kapitanowie *Mlicki*, *Tomicki*, *Siemiątkowski*, *Karszewski*, *Solerzycy*, Podporucznik, *Brzezański*, Podofficer Adjutant *Marciszewski* swą odwagę i umiejętność w czynnościach tych z nieprzyjacielem okazali. Ja zaś co do moiej osoby, szczęśliwym się sędzę, jeżeli praca moja na pochwałę i ukontentowanie JW. Generała dywizyi zarobi. Czekam dalszych rozkaszów, iestem &c.

Turno.

z *Wrocławia* dnia 28 *Lipca*.

JW. Marszałek *Mafsen*a powracający od Wielkiego wojka, przybył tu dnia wczorajszego z rana; poczym natychmiast Magistrat tutejszy wysłał do niego deputacyą z oświadczeniem mu uszanowania swojego.

Wspomniony Marszałek udał się tegoż samego dnia w dalszą podróż do *Paryża*.

Pan *Angles*, audytor w Radzie Istanu, Intendent Departamentu tutejszego wydał dnia 25go bieżącego miesiąca urządzenie, ażeby summy należne Rządowi *Francuzkiemu*, to jest podatek wojenny, do dnia 5go, a podatki zwyczajne do dnia 10go Sierpnia zostały zapłacone, a to pod egzekucyą. Hrabstwo *Glackie* zapłaci natychmiast sumę, która na nie przypadła.

z *Drezna* dnia 23 *Lipca*.

Dalszy ciąg opisu bytności Najjaśniejszego Cesarza *NAPOLEONA* w tutejszej *stolicy*:

„Dnia 20go przybył tu Xiążę *Hieronim*, Król *Westfalcki*, i zajął przysposobione dla niego mieszkanie obok pokojów Cesarzkich. Zatrudniony Cesarz konferencyami i audyencyami pokazał się dopiero o godzinie 5tej wieczorem, gdy wyjeżdżał do *Pilnitz*. Przed południem dał Cesarz wielką ozdobę legii honorowej Królowi naszemu, Xiążętom, Hrabieciu *Marcolini*, i Hrabieciu *Bose*, a przyjął od Króla nowo ustanowiony order *rucianego wieńca*, na wstędze ciemno zieloney, który także Król *Westfalcki*, Wielki Xiążę *Bergski*, Xiążę *Benewentu* i Minister *Maret* otrzymali. Gdy wspomniane znakomite osoby wyjeżdżały do *Pilnitz* w 6cio i 4rokonných otwartych pojazdach, Król nasz wraz z Xiążętami, i Hrabiami *Marcoloni* i *Bose* miał wstęgę czerwoną, a Cesarz z powżey wzmiankowanemi osobami, miał zieloną.

W pierwszym pojeździe siedział Cesarz, obok niego po prawey ręce Królowa, a na przodzie, Król nasz z Królem *Westfalckim*. Cesarz trzymał kapelusz w ręce, równie iak obydwaj Królowie. Powitała go publiczność radośnemi okrzykami, za które kłonieniem się na wszystkie strony podziękował. Wielki Xiążę *Bergski* iechał z Xiążęciem *Antonim*. W *Pilnitz* po przechadzce w ogrodzie Królewskim, nastąpił obiad. Po godzinie 10tej powrócili wszyscy na operę. Mieszkańcy z własney ochoty oświecili ulicę, którądy przejeżdżano. Cesarz usiadł między Królem i Królową, Król *Westfalcki* przy małżonce Xiążęcia *Antoniego*, a Wielki Xiążę *Bergski* między Xiężniczkami *Augustą* i *Maryanną*. Gdy wchodził Cesarz, odezwały się trąby i kotły, i powstały okrzyki na parterze. Pokłonił się uprzejmie

Cesarz. Grano tragiczną operę *Zaira*; pierwej zaś nastąpił takowy Prolog. Za podniesieniem zasłony, pokazała się głęboka świątynia z potrojnym rzędem kolumn. Pomiedzy kolumnami stały ołtarze i pomniki, na których znajdowały się nazwiska następujących najświetniejszych bohaterów *Greckich i Rzymskich; Alexandra, Cezara, Achilleasa, Fabiusza, Peryklesa i Scypiona*. W tyle był większy ołtarz bez nazwiska, a za nim chmury; przed ołtarzem unosił się *Gemiusz* w płaszczu z gwiazdami. Wsp. młoty geniusz pisał na przodzie ołtarza imię *NAPOLEONA*. W tym momencie zniknęły chmury, i pokazało się jasne słońce, w którego środku była biała gwiazda pięciokątna. Teżte samej chwili zniknęły wszystkie nazwiska dawniejszych bohaterów, które się na bocznych ołtarzach znajdowały. Publiczność dała oklaski; wystąpił geniusz i śpiewał pieśń do Cesarza, w której między innymi wyrażono: *Czymże są względem ciebie Cezar i niepokonany syn Filipa? Są to lekkie krople rosy w balwanach Oceanu*. Dawał Cesarz baczną uwagę na to wszystko; a po pierwszej akcji opery, wstał nagle i oddał się, kłoniwszy się Królowi i Królowej, którzy także z całym Dworem za nim wyszli. Nie przelano iednak grać opery, która się o godzinie pierwszej skończyła.

„Dzień zaś poświęcił powiększney części Cesarz *Jegomość* na konferencye z znakomitymi *Polakami*, zagranicznymi *Xiążętami*, i deputowanymi z różnych miast i okolic; przyjmował oraz od nich oświadczenia uszanowania, i był bardzo zatrudniony. Dopiero nad wieczorem Cesarz *NAPOLEON* i Król *Saski* pojechali w kilku pojeżdżach na polowanie do *Moritzburg*, iedł tam obiad, a po tej wieczorem powrócili przy pochodniach. Kompania aktorów przybyłych z *Warszawy* grała operetkę *Francuzką* na teatrze nadwornym Królewskim.

(Reszta potym.)

— Dnia 25. — Pruski Generał *Knobelsdorf*, Posel Króla *Jmci Pruskiego* przy Cesarzu *Jegomości* *NAPOLEONIE*, przybył dnia dzisiejszego rano do tutejszey stolicy, i tegoż samego dnia był na obiedzie u Pana *Bourgoing*, Ministra *Francuzkiego*.

z *Magdeburga* dnia 28 *Lipca*.

Z woli władz *Francuzkich* odprawiono się tu dnia onegdajszego uroczystem nabożeństwem,

i śpiewano *Te Deum* i powodu przywróconego pokoju. Jeszcze o godzinie 7mej z rana uderzono we wszystkie dzwony i wystrzelono z dział. O wpół do 11stej Generał *Eblé*, Gubernator, udał się do Kościoła, wraz z wszystkimi znakomitemi officerami; wspomniany Gubernator szedł pomiedzy żołnierzami *Francuzkiemi*, uszykowanemi w kościele we dwa rzędy; przy wielkim ołtarzu, był wystawiony tron dla Cesarza *NAPOLEONA*, wybity czerwonym aksamitem. Członki Magistratur tutejszych udali się także w pojeżdżie do wspomnionego kościoła. Gdy śpiewano: *Domine saluum fac Imperatorem*, dano znowu ognia z dział, i wojsko stojące za kościołem wystrzeliło z ręczney broni. Gdy Gubernator powracał z kościoła, żołnierze *Francuzcy* wołali: *Vive l'Empereur!* Wieczorem po 7mej godzinie wystrzelono znowu z dział. Gubernator dał wieczerę na 300 osob i bal, na które najznakomitszych obywatelów zaproszono.

Pomimo zawarteg pokoju, nieustły iednak przechody wojska przez tutejsze miasto. Dnia 25 przybyli *Kirylsyerowie*, *dragoni* i *huzary*, którzy nazajutrz udali się w dalszą drogę, zapewne do *Pomeranii*.

Przed niejakim czasem posłano ztąd *Elbę* bardzo wiele dział i potrzeb woiennych do *Szczecina*.

z *Hannoweru* dnia 26 *Lipca*.

Dnia onegdajszego przybyła tu z *Pyrmon-tu* Królowa *Bawarska* pod nazwiskiem *Hrabiny Haag*. Wspomniona Monarchini pojeżdżie dnia jutrzejszego na powrot do *Pyrmon-tu*.

z *Hamburga* dnia 29 *Lipca*.

Słychać, iż dnia onegdajszego posłano z *Tonningi* do *Anglii* listy, zawierające w sobie wezwanie ze strony *Rosyji*, ażeby dwór *Londyński* przytąpił do powszechnego pokoju.

Przysposobienia do oblężenia *Stralsundu* trwają ciągle, lecz do dnia 25 b. m. niestrzelano ieszcze do miasta. *Szwedzi* w twierdzy nieprzeszkadzają tym robotom, lecz strzelają tylko z szalup kanonierkich, będących naprzeciwko miasteczyny. Spodziewają się co moment wyjazdu Króla *Szwedzkiego*. Część legii *Niemieckiej* znajduje się w samym *Stralsundzie*.

Król *Jegomość* *Pruski* powrócił dnia 11 b. m. z małżonką swoją do *Memla*, a *Jmperator* *Jmść* *Alexander* powracając do *Pe-*

tersburga przejeżdżał tegoż samego dnia przez Rygę.

Pan *la Chevardiere*, Konsul Cesarza Jegomłści Francuzow i Króla Włotkiego, uda się d *Gdańska*, gdzie dopełni zaleceń Monarchy swojego.

P dług litów z *Kopenhagi*, nieobawiają się tam pogłozek Anglikow, którzy niechęcią zapewne wyzywać *Danii*, gdyż w tym kraju są niezmiernie lktady towarow *Angielskich*, które za pierwszym krokiem nieprzyjacielskim ze strony Anglikow zostałyby zabrane na lkarb. Wielebysmy zapewne i naszych okrętow stracili, lecz towary, które się na nich znajdują, są powiększey części *Angielskimi*, i kupcy nasi z bogaciwszy się w ciągu wojny na lądzie, niewieleby czuli tę stratę, gdy tymczasem zabranie towarow *Angielskich* w kraju naszym zniszczyłoby zupełnie kupcow *Angielskich*. Inaczej się rzecz miała w roku 1801 gdy ieszcze całe *Niemcy* były otwarte dla handlu *Angielskiego*, i dla tego *Anglicy* nie lękali się puścić cugle namiętności iedney z nasyohydnieyszych, to jest, zemście przeciwko *Danii*. Nie tylko teraz sama *Dania* będzie lepiej przysposobiona, lecz nawet w heroicznych swoich zamysłach, otrzyma dzielną pomoc od sąsiedzkich Mocarstw, na morzu Bałtyckim i północnym.

z Hagi dnia 21 Lipca.

Dnia wczorayszego przez huk dział i wywieszenie bander ogłoszono tu wiadomość o zawarciu pokoju między *Francją* i *Rosją*, po czym także nastąpił pokoy z Królem *Pruskim*. Nadzwyczajna gazeta dworłka donosi zaraz o tej pomyślney wiadomości.

z Kopenhagi dnia 25 Lipca.

Kapitan okrętu *Angielskiego*, który z polową ładunku przybył z *Memla* na *Sund*, donosi, iż wszystkim okrętom *Angielskim*, znajdującym się w *Memlu*, oświadczone dnia 12go b. m., ażeby zsmród natychmiast wypłynęły.

z Paryża dnia 21 Lipca.

Monitor ogłosił onegdaj urzędownie zawarcie i zatwierdzenie traktatu pokoju między *Francją* i *Rosją*, którą to pomyślą nowinę w rozkazie dziennym, wydanym do różnych korpusow wołka stojącego w Paryżu, ogłoszono, a z tego powodu wyłtrzelono 61 razy z dział przed domem Jawalidow. Zwiastowano też nowinę ludowi tak tutejszey ltolicy, jako też wsi przyległych.

Sądzą tu, iż warunki traktatu pokoju zawartego między *Francją* i *Rosją* w ten czas dopiero zollaną ogłoszone, gdy będą podane Senatowi.

Zapewniają, iż iedney woieni *Rossyiscy*, znajdujący się we *Francyi*, będą ubrani i ubroieni przez Cesarza *NAPOLEONA*, a potem powroczą do oycyzny swojej.

Pan *Bataille*, chirurg *Francuzki*, który po bitwie pod *Preussisch-Eylau* pozostął przy kilku rannych, a którego *Rossyanie* zaprowadzili do *Georgenburga*, otrzymał od Imperatora *Alexandra* piękny pierścień brylantowy i 150 dukatow w podarunku.

Dnia wczorayszego rozeszła się tu wieść, lecz niewiadome iey źródło, iż lud *Londyński* rozgniewany prawdziwie hańbiącemi wyrzutami, jakie sobie czynią członki dawnego i nowego ministeryum, pozwolił sobie gwałtownych czynow przeciw Rządowi, które tu nawet w szczegótach opowiadają; lecz nayswieźsze szescienisza z *Hollandyi* nic o tym niewzmiankują.

Swieże wiadomości z *Livorno*, *Genui*, *Tryestu*, i *Auszpurga* iednorgodnie donoszą, że *Anglicy* wynieśli się z *Egiptu*, a to na mosy kapitulacyi. Widząc oni oczywiste nieukontentowanie *Alexandryiczekow*, i *Ayżac* o wielkich przygotowaniach *Turkow* do obłężenia ich w *Alexandryi*, rozporzegli układy, których lktkiem było, iż wsiedli spokojnie na eskadę admirała *Louis*, stojącą w zatoce *Aboukir*, i odplynęli.

Wyrokiem Cesarłkim, wydanym w *Tylży* dnia 1go Lipca, mianowany z stał Senator *Lacepede* Prezydentem Senatu na rok cały.

Korsarz *Francuzki* nazwilkim *l'Éclair* przyprowadził dnia 10 Kwietnia do *Martyniki* okręty *Angielskie* zwane *le Sussex* i *le Heros du Nil*, każdy 30 beczkowy i mające po 28 ludzi; były zaś na nich towary *Europeyckie*, wyflane z *Anglii* do *Barbados*. — Dnia 14 Kwietnia, galiota *la Pensée* pod sprawą kapitana *Morisseau* zawinęła do *Fort de France* z trzema okrętami *Angielskimi*, to jest, *la Suzanna* 34 beczkowym, *la Marina* 270 beczkowym i *l'Ago* 318 beczkowym. Okręty te, mające ogółem 68 ludzi i 20 dział 12libo funtowych, zabranemi zostały razem, gdy stały na kotwach między przylądkiem *Nassau* i *Essequibo*, od galioty naszej mającey tylko 6 dział i 42 ludzi.

Wielkie tu upały mamy, tak dalece, iż dnia dzisieyszego cieplomierz Pana *Cheva-*

lier podniósł się o rwłzey po południu do 23 stopni i jeszcze się podnosił.

z Frankfortu dnia 21 Lipca.

Dnia 17 przechodziła tędy Pruska załoga z *Neiſy* wzięta w niewolę wojenną; płynie ona ztąd wodą do *Moguncyi*. Wyrachowano, że jest teraz rzeczywiście we *Francyi* przeszło 150 tysięcy ieńców *Pruskich*.

W nocy z dnia 19go na 20ty b. m. przybiegł goniec do tutejszego urzędu pocztowego z wiadomością, iż Cesarz *NAPOLEON* wyjedzie wkrótce z *Drezna*, i że na każdej flacyi 300 koni potrzebować będzie. Z tą samą wiadomością wyprawiono gońca do *Xiążca Prymasa* bawiącego w *Aszaffenburgu*. Jazda obywatelka odebrała dnia wczorajszego z rana rozkaz, ażeby była w pogotowiu do wsiadania na koń; innym mieszkańcom składającym milicyą zalecono, ażeby się zebrałi na pierwszy odgłos bębna, i stanęli w lzyku. Zatoczono działa przed bramę, którą Cesarz ma wieźdzać. Wyłtawiono z wielkim pospiechem bramy tryumfalne mające 68 stop wysokości, z napisami: *Austerlitz* i *Prezburg*, *Friedland* i *Tylża*; i sposobiono się do gustownego oświecenia miasta. O godzinie 4 po południu przybył tu *Xiąże Prymas*, i wyjechał naprzeciw Cesarza. W teyże samey chwili przybiegł drugi goniec *Francuzki* z wiadomością, iż Cesarz nieco później przybędzie. Zapowiedziano obywatelom, ażeby byli w pogotowiu, i ażeby domy swoje pięknie oświecili, iak tylko wspomniony Monarcha przybędzie.

Nie uitał wprawdzie przechod woylka przez tuteysze miasto, lecz nie jest bardzo znaczny. Codzieianie prawie przybywa tu znaczna ilość zdobytych dział, które sprowadzają wodą do *Moguncyi*.

z Auspurga dnia 10 Lipca.

Korpus iazdy *Francuzkiej*, który tu niedawno przybył z *Włoch*, a jest złożony z *kirysyerow* i *szelcow*, nieodebrał jeszcze rozkazu, ażeby udał się w dalszą drogę ku północy, i dla tego rozłożył się po wsiach przyległych. Dnia 23go b. m. przybędzie tu z *Królelwa Neapolitańskiego* 1,400 ludzi z legii *Polskiej*.

z Wiednia dnia 29 Lipca.

Gazeta dworłka dzisiejsza umieściła następujący artykuł z *Tureyi*: — „Znaczny korpus *Serwiański* połączony z woylkiem *Rosyjskim*, przeprawił się dnia 25 Czerwca przez *Dunaj*, i niedaleko *Stubikhe* opasał z kilku

flron Kuschanzy Alego który tam obozował. *Mellach Basza Widlynu*, pospieszył mu na pomoc, lecz dnia 1 Lipca pod wsią *Malanitzza* został zupełnie pobity od *Rosyjanow* i *Serwianow*, i musiał się cofnąć. — *Xiąże Wołkoński* wraz z pułkownikiem *Francuzkim* przybył z *Tylży* przez *Jassy* do obozu Generała *Michelsona* pod *Smaitowem*, i donosił mu o zawieszeniu broni zawartym między *Francyą* i *Rosyją*. Udał się potem do obozu wielkiego *Wezyra*, a stamtąd do Generała *Sebastiani*, Połta *Francuzkiego*, bawiącego w *Konstantynopolu*.

Lord *Pembroke* nowy Poseł *Angielski*, miał pierwszą audyencyą u Cesarza *Jego* mości.

z Tryestu dnia 12 Lipca.

Donoszą z *Dalmacyi*, iż *Rosyjanie* wraz z *Montenegrynami* i *Kattaryiczycami* chcieli dnia 14 Czerwca uderzyć niespodzianie na twierdzę *Turecką Globach*, leżącą nad rzeką *Trebinsnizza*, lecz *Turcy* ubili im 2 000 ludzi i rozpedzili. Wycięto wszystkich *Montenegrynow* wziętych w niewolę, a *Rosyjanom* za wltawieniem się officerów *Francuzkich* życie darowano. *Arcy-Biskup Montenegryński* i dowódca *Rosyjski* ratowali się ucieczką. Nieszczęśliwy ten wypadek sprawił nadzwyczajną trwogę w *Cattaro*. Nie wiedziano jeszcze naowczas w *Dalmacyi* o zawieszeniu broni między *Francuzami* i *Rosyjanami*.

z Genui dnia 6 Lipca.

Molledo astronom tuteyszy zapowiedział trzęsienie ziemi i deszcz kamienny na dzień 15ty tego miesiąca. Mówią, iż pisarze publiczni mieli wiele do czynienia z tego powodu, ponieważ musieli przyjmować testamenta i zapisy dla klasztorow od wielu osób.

DALSZY CIĄG WYJĄTKU
z Księgi drugiej dzieła *Rulhiera*

O *Polszcze*.

przez *K. W.*

„Świetny obraz waleczności *Karola XII*, (mówi *Rulhiere*) ogromne prace *Piotra I* dla wykształcenia i podwyższenia swego narodu, przemiany losu *Augusta II*, wszystkie tak sławne wypadki nstrałity na godnego siebie historyka (*Woltera*). Zaymuie całkiem uwagę każdego interelsowność, iaką w nas wzbudzą ci ludzie nadzwyczajni; ale nikt nie u niego, że tak rzekę, stan ludow

w cieniach tak wielkiego obraru. Jakim sposobem *Polacy*, których republikanizm już był prawdziwie wtedy zniszczony, uszli przed ambicyą swoich sąsiadów będących Panami ich prowincyi? iak się utrzymywała ich anarchiczna wolność pod Królem, którego powtórnie przyjąć musieli, a który tym więcej chwycił się jeszcze zamiaru, aby ich przygnębić? iaki był stopień wpływu nabytego tą wojną przez *Moskalow* na tę Rzeczpospolitą? wszystkie te rzeczy są jeszcze niewiadome; a ich poznanie nie tylko jest potrzebne do zrozumienia ciągu zdarzeń, któreśmy przedsięwzięli opisać, ale znajduje się wiele okoliczności, które same przez się są warte, aby ich pamiętkę zachować.

„Jak tylko *Polska* przestała być wolną w obieraniu sobie Króla, interesem było państw pogranicznych narzucać *Polakom* iak najsłabszego, któryby nie miał wojsk innych pod sobą, prócz dawnego żołnierstwa Rzeczypospolitey, bez karności, bez płacy, bez rekrutów. Było to szczególniej polityką *Szwedow*, dla których uniżenie *Polski* było zapewnieniem ich potęgi. Jak tylko *Karol XII* zaczął wojnę z *Augustem II*, ogłosił go iako przywłasczyciela tronu *Polskiego* i przy pomocy niechętnych iemu *Polakow* przymusił do zrzeczenia się tronu, a wszystkich stronników iego od urzędow oddalił. *Polacy* w zapale niezgod domowych i nienawiści ku tym, których widzieli pozbawionych urzędow, nie poznali się na tym, iak ta surowość mogła im być szkodliwa; a *Karol* z swoiey strony przez wzgardę i lekkie wazenie przeciwników swoich, nie był się tego, że przez ukaranie tylu osob, potężniejszą robił stronę Króla, którego oddalił od tronu. Niemogąc żadnego z synow *Sobiejskiego* osadzić na Królestwie, naśladował *Alexandra Wielkiego*, którego sobie za wzor wyłlawiał, i rozkazał Republikanom koronować młodego *Leszczyńskiego*, który był do niego wyprawiony w poselstwie. Ten rozkaz oburzył wszystkich, którzy przyczynili się do złożenia *Augusta II*. Prymas nadewszystko, okazał tu słabość, którą strony obiedwie w czarnych wytławiły kolorach. W ten czas to *Polska*, bez obrony, bez żadnego kierunku pewnego w postępowaniu, wytławiona na zdzierstwa przez kontrybucye, na gwałtowne zaciągi wojska i spustoszenia, zoftawiała iak na los dwom białym się mocarstwom wybór Króla dla siebie. Podchlebiali sobie

Polacy, i nie bez przyczyny, że kogobykolwiek naznaczono im za Króla, ten nie będzie miał tyle od nich poparcia, aby mógł Rzeczpospolitą przygnębić.

„W ciągu tak długich zaburzeń, wielkie się zmiany zrobiły w ogólnym charakterze narodowym. Ten duch wyniośły, to szlachetne zaufanie w siebie samych, będące ich znamię aż dotąd, musiało się zmienić koniecznie. Niepewni względem Króla, którego im los wojny miał narzucić, myślący tylko aby się uwolnić od nieszczęśliwości wojennych, zaczęli być ulegający i skryci, zaczęto ich o przewieniestwo obwiniać, iak pierwey wyrzucono im lekkość. Panowie przełlawiali utrzymywać nadworne poczty wojskowe: zdało im się bezpieczniejszą rzeczą okazywać się słabemi, bo tym sposobem łatwiej się uchylali przed nienawiścią i nieufnością dwóch partyi. W tak okropnym stanie narodu, będącego teatrem wojny, znowu myślano podziałem *Polski* zaspokoić woiujące strony. *August II* powrócił na tron, mimo odprzysiężenia się iego. Wydał on długi manifest na usprawiedliwienie krzywoprzysięstwa swego; a gdy iednego z *Polakow* zapytał, co myślał o tym tak obliczonym dziele? *Nie*, odpowiedział, *nie jest śmieszniejszego; należało to W. K. Mości wyrazić po prostu: ponieważ Król Szwedzki zbit był pod Puławą, ia powróciłem na tron.* — *August* co raz więcej potrzebując sprzymierzenia swego, co raz mu więcej ulegał, co raz więcej stawał się podeyrzany poddanym, i byłby sam depomógł do podziału, byleby mu ze szcztąkow tego nieszczęśliwego kraju utworzono samowładne i dziedziczne Królestwo; ale *Karol* w samym nieszczęściu wyniośły, a *Piotr* dumny w swym szczęściu, nie zgodzili się na te projekta. *Karol* przy pomocy *Turkow* spodziewał się przywrócić *Leszczyńskiego*; *Piotr* wojska swoje mając w *Polszcze* sam ieden nad nią panował. — Ta to była epoka powszechney zmiany na północy, w której *Moskwa* postanowiła przełamać iedną zapórę, oddzielając ją od *Europy*, i opanować *Polskę*, niedając uczestnictwa nikomu z *Mocarstw* w iey podziale. Sam nierząd tej Rzeczypospolitey położył iey do ulkutecznienia zamiaru.

„Prowincye *Polskie* ułatwiły *Moskwie* drogę do *Turcyi*, i odtąd to *Turcy* przez wzgląd na bezpieczeństwo własne musieli czu-

wać nad całością *Polski*. Wzięli się *Turecy* do broni z botażni o *Polkę*. *Piotr Wielki* otoczony nad *Prutem*, musiał się wyrzec wszystkich zdobyczy nad morzem czarnym, i obowiązać się, że wyprowadzi wojska swoje z *Polski*, i nigdy mieszać się nie będzie do spraw tej Rzeczypospolitey. Traktat ten stał się nieiako załadą prawa narodów w tamtych stronach. Uwolniony tym sposobem *August* równie od nieprzyjaciela, jak i sprzymierzeńca strasznej sobie, wrócił się do zamyśłu uirzmienia *Polaków*, jako iedynego sposobu uchylenia nieszczęść, których *Polska* doznała. Miał on wojsko *Saskie* przy sobie, i będąc naczelnikiem konfederacyi zrobioney dla przywrócenia siebie na tron, użył tego pozoru do uchylenia się od zwolania *Seymu*. Chciał przymusić naród cały do tego, aby wojska jego do wojsk Rzeczypospolitey były wcielone. Lecz te rozproszone po kraju, a w powłażchney nędzy i niedostatku pozwalając sobie łupieżtwą, oburzyły całą szlachtę na siebie, co było hallem wojny domowey. Podniosła szlachta konfederacyą: wszędzie wojska *Saskie* napastowano i bito. *Leduchowski*, który w poprzedzających zamieszaniach do żadney partyi nie należał, ani dbał o taki dwórki, ale te tylko przyjmował urzędy, na które wojsk współziomków był wyniesiony, został obrany Marszałkiem konfederacyi. Cały majątek swój, który wprzód jako bezdzietny zapisał był krewnym, kościółom i ubogim, poświęcił w tym razie na utrzymanie wojsk konfederowanych, i postanowił wolność utwierdzić, i pokoy przywrócić oyczyźnie. *August* z Ministrami swoimi chciał użyć tej sposobności na zniesienie reszty wojsk *Polskich*, i podbicie buntowniczego narodu; lecz widząc się bliskim przegranej, a mając za upodlenie dla siebie utępować poddałym, udał się pod opiekę *Cara*. *Polacy* z swojej strony, chcieli mieć *Piotra Wgo* dla siebie, bo mimo przywiązania do wolności, za tego tylko pośrednictwem mogli się byli uwolnić od *Sasow*.

„ Korzystał *Car* z tej okoliczności, i mimo traktatu zawartego z *Turkami*, którzy wtedy mieli wojnę z domem *Austryackim*, wprowadził wojsko swoje do *Polski*. Pod tak groźnym pośrednictwem stanął pokoy roku 1717 między narodem i Królem; wojska *Saskie* ustąpić musiały z *Polski*. Narod zmoradowany tylu zaburzeniami, wyniszczoney, wy-

stawiony na wszystkie intryki dumnego sąsiada, wpadł w to uspienie długie, które posłużyło bardziej do osłabienia sił jego, niż do wzmocnienia. Mocą teyże ugody, wojsko *Polskie* do 18,000 zmniejszone. Po ugodzie i rozwiązaniu konfederacyi, *Leduchowski* na czele znaczniejszych członków związku, stawiał się przed Królem i rzekł: *Stajemy smiele przed Waszą Królewską Mością, bo nie mamy nic sobie do wyrzucenia; obyśmy żył jak najdłużej, i łaskawiey nam królował*. Po czym uchylił się natychmiast, i wiodł życie prywatne.

„ *August* odstąpił wtedy zamiaru uirzmienia Narodu, ale starał się zmiekczyć i zepsuć charakter jego. Sam się puścił na bytki; najpiękniejszy regiment dragonów swoich, darował *Fryderykowi Wilhelmu* Królowi *Prukiemu*, za dwaście wielkich porcellanowych wazonów. Dwór jego pełen przepychu i uymiącey grzeczności, pociągnął *Polaków* łatwych w przejściu obyczajów do naśladowania siebie. Kobiety żyjące dotąd na sironiu jak najskromniey, zbliżyły się do dworu, uwiedzione okazałością uczt, i zabaw przyjemnością. Zaczęły się intrygami dwórkiami bawić, i wpływać do rozdawnictwa urzędów; inne z nich niemające takiego kredytu u dworu, zawiśnie pierwszym, miały sobie za punkt honoru osmielać po prowincyach sironników wolności. Widać było nagły wzrost tego wszystkiego, co iest skutkiem zbytku, wspólności pożycia, łatwości obyczajów u innych Narodów; ale co do Administracyi publiczney, nieuczyniono najmniejszego postępu. Sztuka wojenna doskonalsza się wszędzie, i wszędzie po granicach obcych Państw powstawały fortece; sposob wybierania i rozkład podatków, poczytano wszędzie za naukę; a ułatwianie handlu, sławo się źródłem potęgi każdego Narodu. *Polacy* dawne w tym wszystkim zachowali zwyczaje; obyczajność tylko i azytek od obcych przejęli. Nawykli co do własnego bezpieczeństwa polegać na wierze traktatów, i wzajemney zawiśności między narodami, nabili sobie głową tym mniemaniem, że ich wolność była potrzebna w systemacie równowagi Europejskiej; że gdy ich kto z iedney sirony zaczepi, z innych siron przybędą im wszyscy na pomoc.

(*Dalszy ciąg potym.*)

GAZETY KORRESPONDENTA

Z WARSZAWY DNIA 8go SIERPNIĄ ROKU 1807 W SOBOTE.

Czynią się tu od dni kilku wielkie przygotowania do oświecenia Pałacu Rządowego i głównego Ratusza na dzień 15ty Sierpnia, rocznicę urodzina i imienia N. Cesarza NAPOLEONA.

z Królewca dnia 1 Sierpnia.

Gazeta tutejsza umieściła następującą odezwę Króla Jmci Pruskiego do poddanych jego.

Odezwa do mieszkańców w prowincjach i dystryktach *Starcy Marchii* z tamtej strony *Elby*, *Kotbus*, *Magdeburga*, z tamtej strony *Elby* i *Mannsfeld*, *Bayreuth*, *Hildesheim* i *Gasler*, *Paderborn*, *Halberstadt* i *Wernigerode*, *Monasteru*, *Minden*, wschodniej *Fryzji*, *Eichfeld*, *Esfurtu*, *Kwedlinburga*, *Hrabstwa Mark*, *Efsen*, *Elten*, i *Verden*, *Ravensberga*, *Hohensteinu*, *Teklenburga*, *Lingen*, *Muhlhausen*, *Nordhausen*, *Erfurtu*, *Blankenheim*, miasta *Gdańsk*, i terytoryum *Chelmińskiego*, odłączonych:

„Znacie ukochani mieszkańcy wiernych prowincyi, krajow i miast mój sposób myślenia, i wiecie o ołtatnich wypadkach. Ogręz mój doznał nieszczęścia; usiłowania reszty wojska moiego były nadaremne. Gdym został odparty aż do ołtatnich granic państwa, i gdy nawet potężny mój sprzymierzeniec widział się byćz zniwolonym do zawarcia rozejmu i pokoju, pozostawiało mi tylko życzenie, ażeby kraj po klęskach wojennych spokojności używał. Musiano zawrzeć pokoy taki, iakiego okoliczności dozwalały. Zniwolił on mię i dom mój, a nawet i kraj, do boleśnych ofiar; musiano oderwać to, co wieki, zacni przodkowie, układy, miłość i zaufanie połączyły. Późne były usiłowania tak moje, iak i poddanych moich. Gdy los każe, rozsta-

ie się Oyciec z dziećmi swoiemi. Uwalniam was od wszelkiej powinności poddanego ku mnie i domowi moiemu. Naygorętsze życzenia moje o dobro wasze towarzyszą także nowemu waszemu Panu, dla którego bądźcie tym, czym dla mnie byliście. Żadna moc, żaden los, niepotrafi z serca moiego pamięci waszey wygluzować. — W Memlu dnia 24 Lipca 1807.

(podpisano) *Fryderyk Wilhelm.*

Taż gazeta ogłosiła następujący rozkaz Królewki:

„Gdy Król Jegomość *Pruski &c.* przez traktat pokoju zawarty w *Tylży* z *Francją*, odłąpił także prowincye *Prus Południowych* i *Nowo-wschodnich*, Rossowie więc do tego postanowił, ażeby unterofficerowie i żołnierze prości zostający w wojsku *Pruskim*, a będący rodem z obydwóch tych prowincyi, do domow swoich powrocili. Niechce także Król Jmć officerow i iunkrow rodem z *Prus Południowych* lub *Nowo-wschodnich*, zostających w wojsku jego, wtrzymywać od służby u nowego ich Pana, i wszystkich ich rozpuszcza, czyli należą do zwinionych lub ieszcze exultujących *Regimentow* i *batalionow*; uwalnia ich od służby swoiey, i zaleca im, ażeby się zgłosili do naywyższego *Kollegium* wojennego, które im da *patenta* *dymisyjne*. — W *Memlu* dnia 24go Lipca 1807.

(podpisano) *Fryderyk Wilhelm.*

z Wrocławia dnia 2 Sierpnia.

Głonki *Kommissyi* Rządzący *Polskiej*, którzy byli wezwani przez Cesarza *NAPOLEONA* do *Drezna*, przejeżdżali tedy na powrot do *Warszawy*.

Marszałek *Mortier* przybył tu dnia 3igo.

Lipca w pośród huku dział, i stanął w dawniejszym pałacu Xiążęci *Statzfeld*.

z Zurich dnia 13 Lipca.

Zakończył Sejm posiedzenie swoje dnia 10go tego miesiąca. Nie było podobno w *Szwajcaryi* seymu, na którymby prędzej i zgodniej rozstrzygnięto były publiczne interesy, jak na teraźniejszym. — Na sefsyi dnia 2go przyjęto iednomyślnie projekt odpowiedzi na list Cesarza *Francuzow* pod dniem 18 *Maja* pisany, iako też projekt wyroku zabraniającego w *Szwajcaryi* zaciągu przeciwnego osnowie 7go artykułu traktatu przymierza z *Francyą*. Wyrok ten tak brzmi:

1) Wszelkiego zaciągu do służby obcego mocarstwa, będącego niezgodnym z osnową 7go artykułu przymierza z koroną *Francuzką*, iak naysurowiej zabrania się. — 2) Kantony, stosownie do ich szczególnych konstytucyi, mają iak nayspędzej oznaczyć kary na wykraczających przeciw temu wyrokowi. Najmniejszą zaś karą będzie utrata prawa kantonowego i prawa obywatelstwa w gminie. — Działo się w *Zurich* dnia 2go *Lipca* 1807. (podpisano)

Reinhard Landammann
Szwajcarski.

Mousson Kanclerz konfederacyi.

z Werony dnia 3 Lipca.

Pannie teraz znowa zupełna spokojność w *Dalmacyi*. Główna kwatery Generała *Marmont* znajduje się w *Spolato*.

z Londynu dnia 18 Lipca.

Dnia wczorayszego odprawiła się rada gabinetowa.

Słychać, iż wojsko nasze w *Egipcie* odebrało rozkaz, ażeby statąg utąpiło. Pisma publiczne tuteysze pytają się z tego powodu: *Dla czegoż ie tam posłano?*

— Dnia 21. — Admirał *Gambier* wypłynął dnia onegdayszego z *Dunes* z 10 okrętami liniowymi, i zarzucił kotwice przy *Yarmouth*, skąd dnia intrzeyszego drugi oddział ma wyjść pod żagle. Jeżeli prawda, że w *Chatham* i *Schernefs* 80 płaskich statków uzbraiają, które wraz z flotą popłynąć mają, na ten czas sądzić można, iż wspomniona wyprawa nie jest szczególnie przeznaczoną do zabezpieczenia żeglugi na *Sundzie*. Powątpiewają iednak o tey wiadomości, i twierdzą owszem z większym podobieństwem do prawdy, iż ta wyprawa niedługo potrwa, gdyż Admirał *Gambier* iest członkiem Ad-

ministraacyi, a nikogo na zastępcę jego niewyznaczono.

Z rozkazu rządu wypuszczono kilka okrętów kupieckich *Duńskich*, które w przeszłym tygodniu zatrzymano.

Pan *Canning* oznaymił tuteyszym *Posłom*, iż wszystkie statki niemogące zabrać 60 beczek ładunku, a płynące z portu neutralnego lub *Angielskiego*, mogą wchodzić na *Elbę*, *Wezerę* i *Ems*, jeżeli uie mają towarów zakazanych.

Gazeta *Dworka* tuteysza zawiera w sobie wiadomość o niepomysłnym skutku wyprawy do *Egiptu*, i dodaje, że się spodziewano pomocy od *Mamelukow*, ta iednak nadzieia omyliła. Doznane zaś niebezpieczeństwa przypisać należy niedostatkowi iasdy. — Taż gazeta donosi, iż *Hiszpani* uderzyli dnia 22 *Kwietnia* w 1000 ludzi na *Maldonado*, lecz bez żadnego skutku.

Dnia onegdayszego przybył tu Pan *Nicholson* i przywiózł listy ze statęgo ładunku; z tego powodu odprawiła się rada gabinetowa, która trwała trzy godziny.

Lord *Pembroke*, Poseł nasz przy dworze *Wiedeńskim*, zaledwo w drodze niewpadł w ręce *Francuzow*. Lekarz iego doznał tego losu.

— Dnia 22. — Dnia dzisieyszego odebraliśmy wiadomość, że traktat pokoju między *Francyą* i *Rosyą* został podpisany w *Tylży* dnia 8. b. m. i że nazajutrz takż traktat miał bydz zawarty z Królem *Pruskim*. Wiadomość ta sprawiła tu nadzwyczajne wrażenie.

Słychać iż wojsko nasze pod dowodztwem Generała *Frazer*, powroci z *Egiptu* do *Anglii*, niezas do *Sycylii*.

Wypis listu iednego officera, pisanego z Montevideo dnia 24 Kwietnia. — Musiemy się tu mieć na oltrożności, ażebyśmy niedoznali tego samego losu, co *Buenos Ayres*. Odkryto tu straszny spisek; chciano skład próchowy wysadzić na powietrze; wysłędzono herszta, i osadzono go w więzieniu wraz z kilku *Hiszpanami*.

Dnia dzisieyszego uczynił Lord *Castlereagh* w *Parlamencie* wniosek względem powiększenia liczby wojska. Pan *Windham* mowil długo w tey mierze, lecz nadaremnie. Drugie bataliony nie są w zupełney liczbie, a zatym potrzeba użyć nadzwyczajnych środków. Zaciąg ma się odbywać przez losy. Stan kraju, wyrażają pisma pu-

bliczne tutejsze, wymaga koniecznie powiększenia regularnego wojska.

Dziennik *True Briton* takie uwagi umieścił względem interesów fatalnego łądu:

„ Po wahaniu się między boisaźnią a nadzieją, odebraliśmy nakoniec potwierdzenie smutnego stanu, w iskim się interesu nasze na fatalnym łądzie znajduję. Miara nieszczęść naszych już dopełnioną została. Bitwa *Friedlandzka* taki skutek wzięła, iakiego się należało spodziewać. Wielkie kłębki *Moskalow* przymusiły Imperatora *Alexandra* najprzód do żądania zawieszenia broni, a potem do zawarcia pokoju. Tak więc ukończyła się ta kampania, i na zawsze wspólna sprawa zniszczoną została! Przechod z zbyteczney nadziei do zbytecznego nieszczęścia tak iest nagły i niespodziewany, że uczucie nawet nieszczęścia nie ma jeszcze w nas miejsca, ale tylko ponure odurzenie. W takim zaś stanie umysłu, nie możemy czynić żadnych uwag, powiemy więc tylko: *Iż Anglia przed 1wszym Stycznia będzie musiała zawrzeć pokoy*, bo bez sprzymierzeńców niczego nie dokazemy. Wyznać należy, że nieszczęście nasze iest zupełne, i niepodobna mu już zaradzić. Po przegranej pod *Friedlandem* nie iest już zagadką, kto w *Europie* będzie panował. “

ROZMAITE WIADOMOŚCI.

Monarchia *Pruska* utraciła przez traktat zawarty w *Tylży*: W prowincjach *Niemieckich*: itarą *Marchią*, *Cyrkut Kotsburški*, *Erfurt* i *Eichfeld*, część *Xięstwa Magdeburzkiego*, *Mansfeld*, *Xięstwa Halberstadzkie*, *Hrabstwo Hohnstein*, *Kwedlinburg*, *Hildesheim* z miastem *Goslar*, *Kliwią* i *Mark* z miastami *Efsen* i *Verden*, *Minden* i *Ravensberg*, *Lingen* i *Teklenburg*, wschodnią *Fryzją*, *Monaster*, *Paderborn*, do czego dodawszy *Anspach*, *Bayreuth* i *Neufchatel*, wyniesie ogółem 667½ mil kwadratowych powierzchni, a dwa miliony 30,260 mieszkańców. Stratę Prowincyi *Polskich* co do powierzchni rachować można 2144 mil kwadratowych, a co do ludności, 2 miliony 564,000 mieszkańców, co wszystko uczyni 2821½ mil kwadratowych, a 4 miliony 594260 mieszkańców. Pozostałe zaś ieszcze przy monarchii *Pruskiej* blisko 2823 mil kwadratowych powierzchni, i 5 milionów 261,740 mieszkańców. — *Fryderyk II.* przy wstąpieniu na tron miał tylko 2105 mil kwadrato-

wych kraju, i 2 miliony 200,000 mieszkańców.

Gazeta Bamberzka donosi, iż gdy *Posel Turecki* przybył wraz z *Cesarzem Napoleonem* do *Edarńska*, odwiedził go *Marszałek Lefebvre* wraz z kilku *Generalami*. Mówią, iż wspomniany *Posel* oświadczył, że mocno żaluje, iż niebył obecny podczas poddania miasta. Gdy *Marszałek Lefebvre* odpowiedział, że wszystko poszło spokojnie, i że niebyło nic osobliwszego do widzenia, odezwał się *posel*, iż radby był patrzeć, iak przebiłano żołnierzy, którzy składali załogę. Gdy go zapewniono, że się tak nie działo, powiedział, że radby był widzieć palącą się część miasta; a gdy mu oświadczone, że i tego niebyło, mocno się zadziwił.

Ciepła znaczne tego lata zaczęły się od pół *Lipca*, i trwały do 5go *Sierpnia*. Ciepło największe okazywał *Termometr* w zupełnym cieniu stopni 25; wylatwiony zaś na słońcu bez żadnego odbijania się promieni, stopni 36. *Barometr* przez cały czas prawie stał w porządku, i ledwo na liniękę odstępował od średniey wysokości *merkuryusza* na *Warszawę*. — *Wiatr* panujący był zachodnio południowy. Od dnia 16 *Lipca* nie było grzmotów, i *elektrometr* nie okazywał bynajmniej zebrany na powietrzu elektryczności.

Magier.

OBWIESZCZENIA.

W Imieniu *Komisji Rządzącej Sąd Apellacyjny*, *Departamentu Warszawskiego*. — Zostawszy pod dniem 23 miesiąca i roku bieżących od *Dyrekcji Sprawiedliwości* dotychczasnie zainformowanym, iż rozpoczęta dotąd *Administracya* nad wszelkim majątkiem *Xiążąt Sulkowkich* tylko co do osoby samego *Xięcia Antoniego Sulkowkiego Pułkownika* regimentu piechoty *Pollkiej* i jego wspólnika *Generała Brygady Sokolnickiego* rozciągać się ma, donosi *Publiczności* niniejszym, aby przepisy od łądu swego już przez *Gazety* ogłoszone, tylko co do tych dwóch osób regulowała, i onym zastosować uczyniła. — Działo się w *Warszawie* w *Pałacu Rządowym* na sefasy dnia 29 *Lipca* 1807. *Ofsoliński, Prezes.*

W Imieniu *Komisji Rządzącej* i *Saba Administracyi publiczney Departamentu Warszawskiego*. *Uwiedomia Publiczność*, iż na mocy zalszcenia *JW. Dyrektora* interesów wewnętrznych pod dniem 21 *Lipca* r. b. *Moflowe* pod *Serockiem* przez publiczną licytacyę w *Pałacu Rządowym* *Kraśńskich* zwanym w miejscu ciągnięcia *Loteryi* przed *Deputowanym swęj Szty Alfflorem Rogo-wskim* dnia 14 *Sierpnia* r. b. o godzinie 4tej po południu odprawiać się mająca, naywiecy oharużająca tu będzie pusezonym; życzący sobie zadsierżawienia tego *moftowego*, stawwszy się na terminie wyznaczonym przed *zacsęciem* *Licytacyi*, o kondycjach *uwiedomionęmi* zostają.

— Działo się w Warszawie na sejsyi w Pałacu Rządowym dnia 30 Sierpnia 1897. Kochanowski, Prezes.

W Imieniu Komisji Rządzącej, Jęba Administracyi publicznej Departamentu Warszawskiego — Stosownie do rekryptu JW. Dyrektora interesów wewnętrznych przeznacającego Amu Bawilnoński w Powiecie Gołtyńskim, na puszczanie przez licytacya publiczną w roczną dzierżawę, donosi, iż wyznaczyla termin do odprawowania takowej licytacyi dzierżawnej na dzien 18 b. m. Sierpnia na gruncie Amtu Bawilno, w którym dniu zyczący sobie otrzymać taką dzierżawę, na wyznaczonym miejscu zaydować się sześc. i tamże uzyskać intrat przeyrac mogą. — Działo się w Warszawie na Sejsyi w Pałacu Rządowym, dnia 30 Sierpnia 1897 Roku Kochanowski, P. D. W.

W miesiącu płynącym dla niedokładnej warty od Policji miasta Płocka dostarczonej, z więzienia tutajszego uciekli następujący więźniowie. — 1) Jakob Trzciniński z Ruskowa z pod Dobrzynia mający lat 24ry, należał do Bandy Michała Poprockiego, obwiniętego o zabójstwo i podpalenie Smolerska na Trzcanie. — 2) Marcey Cendra przez Komisję Wykonawczą Lipińską w Oborach przy Rypinie schwytny, o różne złodziejstwa obwinięty. — 3) Zyd Mosiek Lowkowicz z Wyszogrodu schwytny w Wyszogrodzie za kradzieżmi koniami gospodarzowi w Gwrodlowie pod Wyszogrodem. — 4) Walenty Czapniński ze wsi Kluczkowa 30 lat mający, o kradzież przekonany, i przez wyrok bywszej Izby Sprawiedliwości dnia 28go Marca roku bieżącego ogłoszony, na półroczne więzienie i 150 plag chłostí szazony, które przy zaczętem więzieniu odebrał. — 5) Walenty Dobrzeński z Bodzanowa 50 lat mający przy przedsięwzięciu kradzieży wołów we wsi Skwarach Trołkach przy Wyszogrodzie schwytny. — 6) Adam Zmora o przypadkowe zabójstwo obwinięty, czego Idagacya Sąd Płocki polecioa mu. — 7) Adam Zelakowski z Rościszewa ze bywszego Rządu za kradzież na żelaznie więziony i w transporcie na trakcie pomiędzy Dobrzeńcem a Plockiem, jak świadczy list gończy w roku 18 6 dnia 1830 Lipca datowany) zbiegły, a w roku bieżącym dnia 26tego Marca w Sieprze schwytny, i przez Magistrat tamtejszy do więzienia tutajszego odflany.

Opisu postaci tych więźniów akta bywszej Izby nie obymniaj, offtaciego tylko w liście gończym dnia 18go Lipca roku przeszłego datowanym, postać tak jest opisana, „ lat 26 mający, średniego wzrostu, bladey chmur, ciemnej twarzy, czarnych oczu, szerokiego nosa, włosy czarne, miał na sobie kapotę z futna fialowego, „ parcianki, kapelusza czarny i trzewiki.

Wydział kryminalny uprasza więc Sąd apellacyjny Departamentu Plockiego wszelkich swierżchności, izby gdziekolwiek urzawszy, którego z pomienionych więźniów, onegoż aresztować i do tutajszego więzienia odsłać raczyły. — w Plocku dnia 15go Lipca 1897. Sękowski miejsce Prezesa zastępujący.

DONIESIENIE.

WINO CZERWONE. — LONG BOUCHON.
Przybyło tu wino czerwone *Francuzkie*, jak najlepsze, w butelkach, znane pod nazwilkim *Long Bouchon*. Znajduje się u Pana *Mauersberger*, kupca, mieszkającego w starym Mieście: Nro 65. Można go dostać w pakach i butelkach, to jest pakę zawierającą

48 butelek za 48 talarow w monecie, a butelkę za złotych Pol: 7. — Ażeby amatorowie mogli łatwiej dostać wspomnionego wina, utworzono składki jego w rozmaitych częściach miasta, iako to: 1) Na Nowym Świecie Nro 1049 u Pana *Schiabitz*, kupca korzennego; 2) na Końskim targu Nro 1068 na dole, wchodząc we drzwi na prawey ręce; 3) na ulicy *Senatorskiej*. Nro 466 u Pana *Konigsberger*, fabrykanta tabaki. Dostać można tego wina w każdym czasie powyższą cenę.

W Księgarni J. L. Ko ha na ulicy Święto-Jańskiey pod Nrem 19 wyszedł z druku 2gi Tomik Kalendarzyka Wołeno-Histerycznego, na wodnym papierze kosztuje zł: 4; na klejowym zł: 5, z koprzetychm Najcieńszszego Gesarza, złot: 6. — 2) Dzieło Humiliyus Koznodzieylikie *Niedziela* przez Xiezza Męnińskiego w 4 Tomach, zł: 20. — W tejże Księgarni zayduje się *Tabaka Paryska* Fant po zł: 8 która była przedawana u ś. p. Szubalkiego Fant po zł: 54.

Cztery Konte meści buaney, to jest, trzy Ogiry i jeden Walaś są do sprzedania. Można je widzieć każdego czasu w Pałacu Prymasowłkim w st-yoi od Koziy uliczki, iako też o cenie onych tamże wiadomość powziąć.

Dnia 5go Sierpnia znalezione wieczorem kilkanaście kluczy w kupie związane, właściciel onychże może się udać do Chirurga Francuzkiego Jané Pana Fis hera mieszkającego u XX. Misyonarzy pod Nrem 406 a za dowiedzeniem iako do niego należą, będą mu wydane.

Ludwik Courtia, Malarz Miniatur, powrociny do tego miasta, ma honor ofitrować dalsze swe uslugi Prześwietney publiczności i tak w malowaniu Portretów zupełnie podobnych, iako tż w uczeniu Rysunkow wszelkiego getunku. Mieszka w kamienicy Pana Lignau na Krakowłkim Przedmieściu Nro 446.

Pan Jerry Mankie, Normandki Atyla Wodny, przeiszdzając do Wiednia, ma honor donieść Prześwietney Publiczności iż w Niedzielę, to jest dnia 9 Sierpnia, pokaże na Wisle nadwyzwyczajnie i dotąd ieszcze niewidziane sztuki wodne, o czym affisze dokładnieyszą wiadomość umieszczą.

Piękny Koń wierzchowy Ogier, toku Turckiego, sześci lat mający, maści gajadey, białonoszka, bez najmniejszej wady. Widzieć go można w domu Zanelego na ulicy Senatorskiej na przeciwko Kościoła Reformator.

Cena targowa zboża w Warszawie i Pradze.		
Od d. 31 Lipca do dnia 7 Sier.	Złote Pol:	Gr.
Płzenicy korzec	37	—
Zyta	27	—
Jęczmienia	25	—
Owla	20	—
Grochu polnego	32	— 38